List do Rzymian, rozdział 8:1-17

Autor: Krzysztof Radzimski
Data: 3 kwietnia 2022﻿

Wprowadzenie

Pewnie wielokrotnie byłeś pytany, czym różni się ten twój kościół od tzw. „naszego” w domyśle Katolickiego. i oczywiście nasi przyjaciele, chcą usłyszeć coś co ich uspokoi. Chcieliby usłyszeć, że owszem różnice są, ale to nic drastycznego, żadna sekta, po prostu inna religia chrześcijańska jakich pełno na tym świecie. Wszyscy wracają do swoich zadań, ciekawość zaspokojona, ewentualny problem zażegnany.

Jednakże różnica jest dramatyczna, jest kluczowa i mająca ogromny wpływ na nasze życie i naszą przyszłość. Albowiem każda znana nam religia ma wymagania, ma przykazania. W tych religiach istnieje lista czynności, które trzeba wykonywać, aby tego boga zaspokoić, aby sobie zaskarbić jego przychylność. Z drugiej strony religia jest na tyle odseparowana od codzienności, aby czasem zbytnio nas nie męczyła. Przeciętny wierzący patrzy na te wszystkie starsze panie, uczęszczające na każdą mszę i dziwią się, a czasem śmieją się. „*Odbiło babie na stare lata i gania do tego kościoła. Poszła by zajęła się wnukami zamiast księdza słuchać i te różańce odmawiać*”. Ludzie uciekają dziś od religii, a religia zaczyna uciekać od ludzi. Tworzą się dwa odrębne światy, strefa *sacrum* i strefa *profanum*. Pobyt kościele coraz bardziej przypomina udział w teatrze, oderwany od codzienności wierzących. Tak wielu o Bogu i o wieczności przypomina sobie za późno albo wcale.

Jednak nasz Bóg, biblijny Bóg chrześcijański nie ma z tą opowieścią nic wspólnego. Może was zaskoczę albo zszokuję, ale nasz Bóg nie ma żadnych wymagań, poza jednym. Żebyś z Nim był. Żebyś w Niego wierzył. Ale jak? Jak być z Nim? Jak w niego wierzyć?

Kiedy byłem młodym chłopcem, pisałem do swojej ukochanej listy. Były one wysyłane drogą tradycyjną, pisane na papierze. Kiedy moja ukochana, która obecnie jest od prawie ćwierć wieku moją żoną, pisała do mnie, to czytałem ten list wielokrotnie i czekałem na kolejny. Mówię to dlatego, żeby przekazać tę ewangeliczną prawdę, że Bóg cię kocha. Jak to ujął apostoł Paweł:

2Tes 2:16 „A sam Pan nasz, Jezus Chrystus, i Bóg, nasz Ojciec, Ten, który nas ukochał, obdarzył wieczną zachętą oraz dobrą nadzieją w łasce,” (SNP18)

Tak, Bóg cię kocha i napisał miłosny list, o wiele piękniejszy od tych, które ja pisałem do mojej przyszłej żony! Ta księga, Biblia, Pismo Święte, jest tym listem od kochającego Boga do ciebie i do mnie. Kiedy zapoznasz się z jego treścią zobaczysz, że biblijne chrześcijaństwo nie ma nic wspólnego z religią jaka cię otacza.

Rzymian 8:1-8

Postaramy się dziś przeczytać fragment jednego rozdział z tej księgi i zrozumieć jej treść. Może być ona na początku trochę niezrozumiała, ale kiedy skończymy to rozważanie, wszystko powinno być jasne.

Rz 8:1-8 „Teraz jednak **nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie**. Bo prawo Ducha [odnoszące się do] życia w Chrystusie Jezusie uwolniło cię od prawa grzechu i śmierci. Co do niemocy Prawa [Mojżeszowego], w której niedomagało z powodu ciała, Bóg, przez posłanie swego Syna w podobieństwie [do] grzesznego ciała oraz [ofiary] za grzech, potępił grzech w ciele, aby słuszna norma Prawa została wypełniona w nas, którzy postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. Ci bowiem, którzy są według ciała, myślą o tym, co cielesne; a ci zaś, [którzy są] według Ducha — o tym, co od Ducha. Gdyż zamysł ciała to śmierć, a zamysł Ducha — to życie i pokój. Dlatego zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem Prawu Bożemu, bo też nie jest w stanie. **Ci zaś, którzy są w ciele, Bogu podobać się nie są w stanie**.” (SNPPD)1)

Zaraz na początku znajdujemy zapewnienie, że nie ma dla ciebie żadnego potępienia, o ile jesteś w Chrystusie Jezusie. Jeżeli jesteś w Jezusie Chrystusie, nie czeka na ciebie żadna kara, żaden przerażający sąd ostateczny, nie ma żadnej niepewności ani strachu, że zaraz usłyszysz wyrok skazujący. O ile jesteś w Chrystusie Jezusie! Chyba warto zbadać i dowiedzieć się, co ten zwrot oznacza, skoro od tego zależy, co się z nami stanie. Napisano przecież:

Rz 8:2 „Bowiem prawo Ducha [odnoszące się do] życia w Pomazańcu Jezusie **wyzwoliło cię od prawa grzechu i śmierci**.” (NPI)2)

Co to za prawo grzechu i śmierci? Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć, że potrafimy być dobrzy, ale potrafimy być też źli, okropni, kłamiący, oszukujący, plotkujący, obmawiający drugiego, manipulujący faktami i innymi ludźmi, czasem złodzieje, cudzołożnicy, pijacy, narkomani, przebierający tylko pozór kogoś dobrego i pobożnego, podczas gdy prawdziwe życie mówi coś innego. Jak czytaliśmy „*Ci bowiem, którzy są według ciała, myślą o tym, co cielesne; a ci zaś, [którzy są] według Ducha — o tym, co od Ducha.*” Każdy kto miał do czynienia z dziećmi wie, że nie trzeba ich uczyć złego postępowania. Wystarczy brak wychowania, rodzicielskie zaniedbania, a nieposłuszeństwo wyrośnie samo. Jesteśmy źli od samego początku, a jednak Bóg w swoim miłosnym liście mówi nam, że w Jezusie Chrystusie, On wyzwolił nas od tego prawa grzechu i śmierci. Greckie słowo ἁμαρτία tłumaczone w naszych bibliach na „grzech” pochodzi z łucznictwa i oznacza nie trafianie w cel. Nie musisz robić coś super złego, żeby grzeszyć, wystarczy, że nie robisz tego co powinieneś. Jak często nie robimy tego co powinniśmy zrobić, prawda? Słowo grzech używało się, żeby wskazać, że pominięto jakiś znak w tekście. Widzimy tu oczywistą dla kierowców analogię do znaków drogowych. Wykroczenie na drodze wcale nie musi wynikać ze złej woli, czasem pominiemy jakiś znak, umyślnie bądź nieświadomie. Czasem skutki takiego zaniedbania mogą okazać się tragiczne. Miałem takie zdarzenie na drodze do Warszawy. Zamyśliłem się i przejechałem na czerwonym świetle. Nawet tego nie zauważyłem. Byłem bardzo zdziwiony, gdy za chwilę zaczął ścigać mnie radiowóz. W sumie nic się nie stało, a ja otrzymałem jedynie pouczenie, ale cała historia mogła skończyć się nie tylko wysokim mandatem, ale być może moją śmiercią lub co gorsza kogoś innego. Ale Bóg mówi nam, że w Jezusie Chrystusie, On nas wyrwał z wszelkiego grzechu i z kary, która nam się za ten grzech należy, czyli od śmierci. Ale jak?

Co do niemocy Prawa, w której niedomagało z powodu ciała, Bóg, **przez posłanie swego Syna w podobieństwie [do] grzesznego ciała oraz [ofiary] za grzech**, potępił grzech w ciele, aby słuszna norma Prawa została wypełniona w nas, którzy postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

Bóg wie, że nakazami i zakazami nie można uczynić nas dobrymi. W religiach mamy całą masę różnych wymagań, nakazów, obowiązków, ale kto spełnił je wszystkie? No właśnie, w religii katolickiej mamy tak zwanych „świętych” i „błogosławionych”, aby wyróżnić ludzi, którzy postępowali w sposób wyjątkowo pobożny. Jednak analizując bliżej historię takiego „świętego”, dowiadujemy się, że jego życie nie było wcale tak święte jak to się przedstawia. Bóg ma inny plan, by wszyscy mogli należeć do grona świętych i błogosławionych. Posłał Syna, Jezusa Chrystusa – w ciele podobnym do naszego, czyli podatnego na grzech –, aby On zamiast ciebie spełnił wymagania Prawa Bożego. Tak, On to zrobił:

1P 2:21nn „Na to was powołano — Chrystus również cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w Jego ślady. **On grzechu nie popełnił ani w Jego wypowiedziach nie znaleziono zdrady**. On, gdy Mu ubliżano, nie odpowiadał obelgą. Gdy cierpiał — nie groził. Raczej powierzał się Temu, który rozstrzyga sprawiedliwie. On sam w swoim ciele zaniósł nasze grzechy na krzyż, abyśmy martwi dla grzechów, żyli dla sprawiedliwości — Jego sińcami zostaliście uleczeni. Byliście bowiem zbłąkani jak owce, lecz teraz zawróciliście do Pasterza i Stróża waszych dusz.” (SNP 18)3)

Jezus Chrystus, doskonale wypełnił wszystkie Boże wymagania, a my wierząc w Niego, całym swoim sercem, kochając Go, odpowiadając na Jego miłość do nas, wychodzimy ze sfery nakazów i zakazów, a wchodzimy sferę miłości Chrystusa, wdzięczności dla Niego jako Zbawiciela i zaczynamy korzystać z tego co On uczynił.

Pięknie oddaje to niedawny film na platformie *Netflix* zatytułowany „Niewybaczalne”. W filmie tym, występują dwie siostry. Starsza, grana przez Sandrę Bullock, bierze na siebie winę za nieumyślne zabójstwo dokonane przez tę młodszą siostrę. Spada na nią nie tylko wyrok za zabójstwo policjanta, ale również po wyjściu z więzienia jest dalej karana przez społeczeństwo i rodzinę zastępczą swojej siostry.

Podobnie Chrystus, wziął na siebie nie tylko winę ale całą karę, za twój i mój grzech. Kiedy ten obraz trafi wreszcie do twojego serca, o ile masz serce gotowe uwierzyć, to zaczniesz w Niego wierzyć, zaczniesz odczuwać wdzięczność, zaczniesz Go kochać, stanie się On twoim przyjacielem, twoim Zbawicielem i Panem. I wtedy, słuchając Jego głosu, Jego słowa, zaczniesz w Nim być i już nie będzie dla ciebie żadnego potępienia. Nikt nie będzie ci tu mówił, co masz robić, żeby należeć do tego kościoła, nikt nie będzie wyliczał jakie sakramenty masz przyjąć, żeby być w tej wierze.

Kiedy będziesz w Chrystusie, sam będziesz wiedział co masz robić, do czego Bóg cię przeznaczył i co powinieneś wykonać, i więcej, będziesz miał siłę i moc, żeby zrobić to co należy – ta moc pochodzi od Ducha Świętego. Omawiany fragment, apostoł Paweł kończy stwierdzeniem, że kto chce służyć Bogu w ciele, czyli we własnej mocy, według własnego uznania, przestrzegając nakazów i zakazów i szukający sprawiedliwości w sobie samym; taki człowiek się Bogu nie podoba! Taka postawa jest błędna i nieskuteczna.

Natomiast, jeżeli całą swoją ufność położysz w Jezusie Chrystusie i w tym co On uczynił, to będziesz się Bogu podobał. I to jest prawdziwy Bóg w którego powinni wierzyć chrześcijanie. Twoja cielesna natura, nie będzie cię już hamować, bo będąc w Chrystusie, masz nową naturę, Jego naturę. Jesteśmy pod prawem Ducha, którego znaczenie tłumaczy pastor, dr Piotr Zaręba w następujących słowach:

**Prawo Ducha jest zatem prawem życia, życia w Chrystusie Jezusie**. Wg Ef 2:1-3 należeliśmy do krainy śmierci. Na tym obszarze panowało Prawo Mojżesza przekonujące nas o naszym zepsuciu. Tymczasem **Prawo Ducha jest prawem nowego stworzenia, nowej ludzkości** (2Kor 5:17). By wejść pod panowanie tego Prawa, trzeba się najpierw znaleźć w Chrystusie. Bóg umieszcza w Chrystusie wszystkich tych, którzy **przychodzą do Niego w szczerej skrusze**. Prawo Ducha uwalnia od funkcjonującego w naszych członkach Prawa grzechu i śmierci (Rz 7:23). Czyni to mocą zmartwychwstania (Rz 8:11; Ef 1:19).4)

Rzymian 8:9-17

Jak wspaniale jest należeć do nowej ludzkości stworzonej w Chrystusie Jezusie, a nie pobielanych grzeszników, praktykujących martwą religię. To jest sedno różnicy pomiędzy biblijnym chrześcijaństwem, a tą formą religijności, która zdominowała nasz kraj. W prawdziwym chrześcijaństwie chodzi o żywą, pełną wdzięczności i miłości, relację z Chrystusem. Przyjęcie Jego tożsamości, identyfikowanie się z Nim, jako należący do Niego. Przychodzimy do Niego jako grzesznicy, w szczerej skrusze, rozumiejąc, że zgodnie z Bożym Prawem, powinniśmy ponieść karę. Cieszymy się jednak, że to Jezus wziął zamiast nas tę winę i karę, a teraz należymy do Niego. Stanie się to jeszcze bardziej zrozumiałe, kiedy przeczytamy ciąg dalszy tego rozdziału:

Rz 8:9-17 „Wy jednak nie jesteście w ciele, lecz w Duchu — skoro Duch Boży mieszka w was. Jeśli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest Jego. **Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, duch jest żywy dzięki sprawiedliwości**. Jeśli zaś Duch Tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, to Ten, który Jezusa Chrystusa wzbudził z martwych, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez swego Ducha, który mieszka w was. Tak więc, bracia, jesteśmy dłużnikami nie ciała, aby żyć według ciała. Jeśli bowiem według ciała żyjecie, przyjdzie wam umrzeć; **jeśli jednak Duchem sprawy ciała uśmiercacie — będziecie żyli**. Bo wszyscy, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi. Nie wzięliście przecież Ducha niewoli, by znowu [pogrążać się] w lęku, lecz wzięliście Ducha synostwa, w którym wołamy: *Abba, Ojcze!* Ten to Duch świadczy wraz z naszym duchem, że jesteśmy dziećmi Boga. a jeśli dziećmi, to i dziedzicami — dziedzicami Boga, a jednocześnie współdziedzicami Chrystusa, skoro razem [z Nim] cierpimy, aby również razem [z Nim] móc dostąpić chwały.” (SNPPD)5)

Jeżeli należysz do Chrystusa, to masz wybór, czy żyć w ciele, czyli wg cielesnych pragnień, czy też żyć w Duchu, czyli wg tego o czym Duch Święty nas upewnia. A upewnia nas On o Bożej miłości i kieruje naszymi działaniami w taką stronę, by okazać tę miłość nie tylko rodzinie czy braciom i siostrom z tego kościoła, ale przy każdej nadarzającej się okazji innym, nawet tym, których nie znamy.

Doskonałym probierzem okaże się postawa Polaków wobec obywateli Ukrainy, którzy uciekają przed wojną. Na początku, wszyscy mieli ochotne pragnienie pomagania. Nie miało znaczenia, jakiego jesteś wyznania, jaki masz światopogląd. Ale już po miesiącu zauważamy pewne „pęknięcia”. Coraz częściej słyszę gorzkie głosy niezadowolenia: „*Zabiorą nam pracę*”, „*Dostają 500+, a niby dlaczego, zaraz dadzą im prawo do głosowania, nowi wyborcy PIS*”, „*Do szpitali ich przyjmują bez kolejki, a Polak to musi miesiącami czekać na zabieg*”, „*Im to się pomaga, a swoich to już nikt nie pamięta*” itd. Czy kościół i jego członkowie, żyjący w Duchu, dalej będą okazywać miłość bliźnim? Czy wytrwają w czynieniu dobra? A może przyjmą diabelską propagandę i będą siać nienawiść. Może staną się podobni „ruskim trollom”, siejąc zamęt, dezinformację i w konsekwencji: zawiść, wrogość i nienawiść. A może tylko zachowają polityczną poprawność. Będą pomagać, bo tak wypada, bo inaczej obsmarują nas w mediach, bo co inni o nas powiedzą. Jak zachowają się Boże dzieci, które wołają, jak czytaliśmy *Abba Ojcze*? Czy z ich ust będzie wychodzić zarówno błogosławieństwo jak i przekleństwo. Jakby to powiedział uczeń Jakub „*Tak, drodzy bracia, być nie powinno*”6).

Prawdziwie odrodzony człowiek może wybrać życie według ciała i konsekwentnie w nim trwać, ale może też wybrać życie według Ducha i równie konsekwentnie w nim trwać. Ta moc od Chrystusa sprawia, że cielesne pragnienia mogą być uśmiercone w nas, a my możemy żyć wolni od zła, od nienawiści a pełni miłosierdzia i dobra. Duch Boży mieszka w nas wierzących w Pana Jezusa. Jesteśmy zasileni mocą z nieba. Byliśmy jak akumulator, który działał przez jakiś czas, ale ponieważ jego pojemność jest ograniczona to w końcu się rozładował, bo nie miał dopływu energii z zewnątrz. Duch Święty, stale zasila nas wskazując na miłość Chrystusa. Więcej, On daje nam moc, aby uśmiercać sprawy ciała, czyli uśmiercać nasze samolubne, zgubne pragnienia, wszystkie zniewolenia, wszystkie nałogi, wszelkie zgubne myślenie, wszelkie grzeszne działanie, wszystko w naszym życiu zmuszamy do posłuszeństwa Jezusowi. W imieniu Jezusa Chrystusa, wsparci nieustającą mocą Ducha Świętego, mówimy i rozkazujemy naszemu ciału, naszym myślom, by myślało i czyniło to co upodabnia nas do Chrystusa, a odrzucali to, co nas od tego wzoru oddala.

Jak mówi nam apostoł:

**Nie wzięliście przecież Ducha niewoli**, by znowu [pogrążać się] w lęku, lecz **wzięliście Ducha synostwa**, w którym wołamy: *Abba, Ojcze!* Ten to Duch świadczy wraz z naszym duchem, że **jesteśmy dziećmi Boga**. a jeśli dziećmi, to i dziedzicami — **dziedzicami Boga**, a jednocześnie **współdziedzicami Chrystusa**, skoro razem [z Nim] cierpimy, aby również razem [z Nim] móc dostąpić chwały.

Powstań chrześcijanie, umocnij się w swoim powołaniu i wybraniu. Bóg nie nazywa cię już grzesznikiem, ale swoim dzieckiem, dziedzicem Boga, współdziedzicem Chrystusa, a zatem jesteś bratem Jezusa Chrystusa. Weź moc Ducha Świętego i uśmierć to co jeszcze jest złego w twoim życiu, weź też moc Ducha Bożego by czynić to, do czego Bóg cię powołuje. Nie bądź jak religijni ludzie, którzy powtarzają słowa: „*Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój … moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina*”. Ci ludzie nie wiedzą, że Chrystus już wyzwolił do nowego życia tych, którzy Go pokochali. Dalej modlą się „*Wybacz mi Panie, bom jest człowiek grzeszny*”. Dalej identyfikują się z życiem według ciała, zamiast żyć według prawa Ducha. Nie weszli w dziedzictwo Boga, nawet nie posmakowali chrześcijaństwa, ledwie nóżkę umoczyli, tylko stoją na brzegu jak ci, którzy nie umieją pływać.

Podsumowanie

Niestety nie da się do końca zrozumieć, czym jest biblijne Chrześcijaństwo, czym jest spotkanie i doświadczenie żywego Chrystusa w naszym życiu. Trochę trudno wyrazić słowami jak bardzo różni się bycie religijnym Polakiem od bycia dziedzicem Boga, Bożym dzieckiem. By to zrozumieć, trzeba zrobić krok wiary i sięgnąć po miłosny list Boga do człowieka. Jesteśmy przyzwyczajani, że Biblia to taka księga, którą się daje w prezencie, aby następnie stała na półce jako świętość. Niektórzy są zgorszeni gdy widzą, że nasze Biblie są zużyte, po podkreślane i zawierają liczne uwagi na marginesach. „*Przecież to Słowo Boże*”. Ale przecież Bóg dał nam ten list, aby go czytać, aby z Nim być, pomimo tej przepaści jaka dzieli Świętego, Wszechmocnego Boga od zwykłego człowieka. Gdybyśmy tego Słowa nie czytali, to podobni bylibyśmy do dziewczyny, która bierze miłosny list od swojego narzeczonego i kładzie go na półce, nie przeczytawszy z niego ani jednego słowa. Powiedziałaby: *Kochanie mam wszystkie twoje listy, popatrz jakie ładne miejsce na półce dla nich wybrałam*. Czy świadczyłoby to o wielkiej miłości? Chyba nie, raczej o jakimś kompletnym niezrozumieniu, czym miłość jest. Dlatego czytaj ten list, Pismo Święte. Poznaj Boga, który cię pokochał, uwierz i zaufaj, a zobaczysz, co to znaczy żyć w Chrystusie, co to znaczy żyć w Duchu. Niech cię w tym Bóg błogosławi. Amen.

Bibliografia

Przekłady biblijne

Piotr Zaręba, *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza, Przekład Dosłowny*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2019, https://feib.pl/downloads/biblia/.

Krzysztof Radzimski, *Nowodworski Grecko-Polski Interlinearny Przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Przymierza*, KchB NDM, Nowy Dwór Mazowiecki 2022, online: https://kosciol-jezusa.pl/NPI/520/8.

Piotr Zaręba, *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza, Przekład Literacki*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2019, https://feib.pl/downloads/biblia-to-jest-pismo-swiete-starego-i-nowego-przymierza-przeklad-doslowny-wersja-pelna-wydanie-piate-pdf/.

1 P. Zaręba, Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza, Przekład Dosłowny, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2019, s. 1684.
2 K. Radzimski, Nowodworski Grecko-Polski Interlinearny Przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Przymierza, KchB NDM, Nowy Dwór Mazowiecki 2022.
3 P. Zaręba, Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza, Przekład Literacki, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2019.
4 P. Zaręba, SNPPD…, s. 1643.
5 Tamże, s. 1644.
6 Jk 3:10.

2024 - Kościół Chrześcijan Baptystów w Nowym Dworze Mazowieckim

ul. Sukienna 52, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki

https://kosciol-jezusa.pl http://ndm.baptysci.pl